

## Ks. Andrzej Tulej: Mesjański dynamizm święta Sukot

Przesłanie święta Sukot ma także ogólnoludzki wymiar: „nie przywiązuje się do murów, podłóg, ścian i sufitów. One wszystkie nie są warte naszego zaufania. Niezależnie, jak zadomowieni, bezpieczni i ustabilizowani jesteśmy w naszym codziennym życiu, powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, jak krucha jest ta stabilizacja i jak złudne jest dawane przez nią bezpieczeństwo – pisze ks. Andrzej Tulej w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Sukkot. Między przygodnością a Eschatonem”.

Święto Sukot (Szałasów/Namiotów) było jednym z trzech świąt pielgrzymich (*szalosz regalim*) – obok święta Paschy i Tygodni (Pięćdziesiątnicy) – zobowiązujących Izraelitów do corocznej pielgrzymki do Jerozolimy. Księga Kapłańska w następujący sposób podaje szczegóły dotyczące jego obchodów:

„...na piętnasty dzień siódmego miesiąca zbierzecie plon ziemi, będziecie obchodzić święto Boga przez siedem dni. Pierwszy dzień będzie dniem odpoczynku i ósmy dzień będzie dniem odpoczynku. I weźmiecie sobie pierwszego dnia *etrog* [owoc cytrusowego drzewa], *lulaw* [nierozsunięte liście palmy], *hadasim* [trzy gałązki mirtu] i *arawot* [dwie gałązki wierzby] znad potoku. I będziecie się radować przed *Bogiem*, waszym Bogiem, przez siedem dni. I będziecie je obchodzić, święto dla

Boga, przez siedem dni w roku. Jest to wieczny bezwzględny nakaz dla waszych pokoleń, że będziecie obchodzić je w siódmym miesiącu. Przez siedem dni będziecie żyć w *sukot* [szałasach]. Każdy urodzony w Jisraelu [i konwertyta] będą żyć w *sukot*, po to, żeby twoje [przyszłe] pokolenia wiedziały, że sprawiłem, iż synowie Jisraela żyli w [obłokach sławy, które przypominają szałasę świętą] Sukot, gdy ich wywiodłem z ziemi Micrajim. Ja jestem *Bóg*, wasz *Bóg*” (Kpł 23,39-43) [1].

Sukot to święto jesienne (wrzesień/październik), mające swój rodowód rolniczy. Stanowiło dla ludności żydowskiej okazję, by wyrazić radość z powodu zbiorów. Temu rolniczemu świętu rozwijająca się tradycja nadała znaczenie historyczne i religijne. Wspomnienie przejścia w ciągu czterdziestu lat przez pustynię dzieci Izraela dzięki Bożej Opatrzności stało się powodem do wyrażenia wielkiej radości, przez co Sukot celebrowane jest jako święto świąt. A ponieważ trwa siedem pełnych dni i kończy się dnia ósmego, nie należąc w ten sposób do rytmu siedmiodniowego, jaki zazwyczaj jest zachowywany, oznacza to, że cała ludzka historia jest otwarta i wychodzi poza ramy czasu, łącząc się w to, co przyszłe, w spotkanie z Bogiem, które będzie spotkaniem na zawsze, spotkaniem, nad którym czuwa Opatrzność [2].

Bez wody nie ma plonów, stąd praktykowany podczas Sukot obrzęd czerpania wody w sadzawce Siloe i wnoszenia jej w uroczystej procesji do Świątyni aż do stóp ołtarza, wokół którego ją rozlewano. Obrzędy te nazywane były „radością wydobywania wody”. To właśnie od tego czasu do modlitwy błogosławieństw włączona jest prośba o deszcz (*tefilat geszem*), której fragment brzmi:

„Przez wodę zapłodniona ziemia pokrywa się owocami; oby zapomnienie o naszych obowiązkach nie pozbawiło nas tego dobrodziejstwa i oby ci, którzy proszą o deszcz, byli otoczeni opieką ze względu na pamięć o patriarchach! Bądź błogosławiony Panie, tarczo Abrahama!” [3]

Miszna w traktacie *Suka*, opisując ofiarę wody, mówi, że dwaj kapłani wychodzili ze Świątyni, aby zaczerpnąć wody w sadzawce Siloe. Przyszedłszy do źródła, napełniali złotą karafkę wodą, a następnie, wracając do sanktuarium, zatrzymywali się przed Bramą Wodną, dmąc w rogi. Kapłan, który składał ofiarę płynną, miał ująć w prawą rękę karafkę napełnioną winem, w lewą rękę karafkę z wodą. Wznosząc w górę obie ręce, aby lud mógł je widzieć, jednym ruchem wylewał wino i wodę w narożnik ołtarza, skąd płynęły one jednym strumieniem ku jego podstawie [4].

Tradycja żydowska kazała oczekiwać, że w dniach Mesjasza wytrysną liczne żywe źródła, które użyźnią kraj. Potwierdza to m.in. midrasz *Bereszit Rabba*, opowiadając o gościnności Abrahama opisanej w Rdz 18:

„Rabbi Eleazar powiedział w imieniu rabbiego Simaja: Ponieważ rzekłeś: Przyniosę trochę wody (Rdz 18,4), na moje życie, oddam to twoim dzieciom, jak powiedziano: *Śpiewali wtedy Izraelici pieśń następującą: Tryskaj źródło! Opiewajcie je!* (Lb 21,17). Działo się to na pustyni; skąd wiadomo, że tak

będzie również w czasach przyszłych (czasach mesjańskich)? Z *Księgi Zachariasza* (14,8): *W owym dniu wypłyną z Jerozolimy strumienie wód* [5].

Coroczne mieszkanie przez siedem dni w zbudowanym własnymi rękoma prowizorycznym szałasie podcina korzenie naturalnego odruchu przywiązywania się do miejsca, w którym się żyje. Święto Sukot zdaje się od tysięcy lat mówić Żydom: „nie zapuszczajcie nadmiernych korzeni, szczególnie na wygnaniu”. Przez wieki Żydzi w diasporze budowali swoje domy i wspaniałe cywilizacje, jednak okazywały się one często nietrwałe, przemijające. Przesłanie święta Sukot ma także ogólnoludzki wymiar: „nie przywiązujcie się do murów, podłóg, ścian i sufitów. One wszystkie nie są warte naszego zaufania. Niezależnie, jak zadomowieni, bezpieczni i ustabilizowani jesteście w naszym codziennym życiu, powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, jak krucha jest ta stabilizacja i jak złudne jest dawane przez nią bezpieczeństwo”. Budowa szałasu, w którym trzeba mieszkać przez ten czas, nie upamiętnia żadnego pojedynczego, historycznego wydarzenia, ale całe czterdzieści lat, podczas których wędrujący po pustyni uchodźcy z Egiptu mieszkali w prowizorycznych domostwach. „Mieszkać” halachicznie oznacza „jeść i spać, i uczyć się Tory”. Zgodnie z żydowskim prawem religijnym ściany szałasu mogą być zrobione z jakiegokolwiek materiału trwałego, natomiast jego dach powinien być sporządzony z materiałów, które wyrastają z ziemi, np. z gałęzi [6].

Mieszkanie w namiocie to jednak nie tylko przeżycie fizyczne, ale także doświadczenie duchowe. Według tradycji każdy szałas w święto Sukot odwiedza siedmiu niezwykłych, niewidzialnych gości: Abraham, Izaak, Jakub, Mojżesz, Aaron, Józef i Dawid. *Sefer Zohar* („Księga blasku”) mówi, że gdy dzieci Izraela opuszczają swoje domy, by przebywać w

szałasach, *Szechina* (Boża Obecność; dosł. z hebr. zadomowienie) spoczywa nad nimi, a wspomnianych siedmiu wiernych pasterzy z historii Izraela opuszcza *Gan Eden* (Ogród Eden), aby odwiedzać ich kolejno każdego dnia jako goście (*uszpizin*) honorowi. Istnieje zwyczaj przygotowywania w szałasie pokrytego białym materiałem fotela, na który kładzie się święte księgi – jest to miejsce przeznaczone dla gości honorowych. Król Dawid, gość ostatniego dnia, uosabia całą nadzieję mesjańską i reprezentuje Mesjasza, który ma nadejść [7].

*ks. prof. Andrzej Tulej*

### **Przypisy:**

[1] *Tora Pardes Lauder. Księga Trzecia Wajikra*, tłum. S. Pecaric, Kraków 2006, s. 284-286.

[2] Por. D. de La Maisonneuve, *Judaizm. Podstawowe wiadomości*, tłum. B. Filipowicz, Warszawa 2010, s. 119n.

[3] Tamże, s. 119. Zob. więcej modlitw na święto Sukot w: *Jak modlą się Żydzi. Antologia modlitw*, tłum. E. Gordon, M. Tomal, Warszawa 2000, s. 189-209.

[4] Por. Brat Efraim, *Jezus. Żyd praktykujący*, tłum. J. Fenrychowa, Kraków 1994, s. 392.

[5] Tamże, s. 390.

[6] Por. P. Jędrzejewski, M. Jędrzejewski, *Tłomackie 3/5. Czasopismo Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma*, nr 2 (2023), s. 34-36. Zob. więcej na temat święta Sukot: Z. Greenwald, *Bramy halachy. Religijne prawo żydowskie*, tłum. J. Białek, Kraków 2005, s. 325-349; P. Jędrzejewski, *Judaizm bez tajemnic*, Kraków 2012, s. 392-394.

[7] Por. Brat Efraim, dz. cyt., s. 384n.

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

MN